

Sygn. akt I ACa 627/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2019 roku

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie:**

Przewodnicząca: SSA Halina Zarzeczna

Sędziowie: SSA Krzysztof Górski (spr.)

SSA Dariusz Rystał

Protokolant: st. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2019 roku, w Szczecinie na rozprawie

**sprawy z powództwa Z. K.**

**przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 czerwca 2019 r. sygn. akt I C 531/17**

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4050 zł (czterech tysięcy pięćdziesięciu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Krzysztof Górski Halina Zarzeczna Dariusz Rystał

**sygn. akt I ACa 627/19**

## UZASADNIENIE

**Małoletnia powódka Z. K. pozwem złożonym w dniu 5 maja 2017 r. przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o:**

- 1. zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 135.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 lipca 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 445 § 1 k.c.;**
- 2. zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 15.441,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty: a) 15.262,08 zł od dnia 9 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty; b) 149,89 zł od dnia 14 października 2016 r. do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów leczenia zgodnie z art. 444 § 1 k.c.;**
- 3. zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł,**

***ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który został miał przedłożony na rozprawie.***

W odpowiedzi na pozew pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od małoletniej powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył wszystkim wyraźnie nieprzyznanym twierdzeniom pozwu. Wskazał, iż w jego ocenie powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż uiszczył już na rzecz małoletniej poszkodowanej tytułem należnego jej zadośćuczynienia sumę w łącznej wysokości 65.000 zł

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy o sygn. akt I C 531/17 w punkcie:

I. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki Z. K. kwotę 90.411,97 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy czterysta jedenaście złotych i dziewięćdziesiąt siedem groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) od dnia 28 września 2016 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 149,89 zł (sto czterdzieści dziewięć złotych i osiemdziesiąt dziewięć groszy) od dnia 14 października 2016 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 15.262,08 zł (piętnaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt dwa złote i osiem groszy) od dnia 9 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie z zasądzonych na rzecz powódki Z. K. roszczenia kwotę 3.406 zł (trzy tysiące czterysta sześć złotych) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych;

IV. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.110,46 zł (pięć tysięcy sto dziesięć złotych i czterdzieści sześć groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki Z. K. kwotę 2.283,40 zł (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt trzy złote i czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka Z. K. urodziła się w dniu (...) Była dzieckiem prawidłowo rozwijającym się – okres rozwoju motoryczno-psychicznego przebiegał w jej przypadku bez odchyłań. Powódka chorowała jedynie na ospę wietrzną bez powikłań, nie chorowała na zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Nie doznała także żadnych urazów czaszkowo-mózgowych. Nie jest obciążona genetycznie. Była dzieckiem zdrowym, aktywnym, grała w piłkę ręczną, chodziła na basen. Uczyła się dobrze, nie miała żadnych problemów w szkole, nie miała problemów z pamięcią ani z koncentracją.

W dniu 25 marca 2016 r. na ul. (...) w P. doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności podczas kierowania pojazdem w terenie zabudowanym, w wyniku czego potrafił przechodzącą przez jezdnię na ul. (...) pieszą – powódkę Z. K.. Wskutek zdarzenia powódka doznała urazu wielonarządowego, tj. urazu czaszkowo-mózgowego w postaci krwiaka podtwardówkowego lewej półkuli mózgu i krwiaka nadtwardówkowego prawej półkuli mózgu połączonego z obrzękiem i stłuczeniem mózgu oraz złamaniem prawej kości czołowej i stropu prawego oczodołu, złamania trzonu kości udowej prawej z przemieszczeniem odłamów, stłuczenia płuca prawego, co spowodowało u niej ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Przeciwko sprawcy wypadku prowadzone było postępowanie karne o czyn z art. 177 § 2 k.k. Wyrokiem z dnia 21 września 2016 r. Sąd Rejonowy w S., w pkt I - uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to przestępstwo wymienił mu karę 1 roku pozbawienia wolności, zaś w pkt II – na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., 70 § 1 k.k. wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby.

Wskutek doznanych obrażeń, powódka przewieziona została przez zespół Pogotowia Ratunkowego (zaintubowana, w analgosedacji, wentylowana respiratorem transportowym) na SOR Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego (...) w S.. W trakcie hospitalizacji postawiono następujące rozpoznanie: uraz wielonarządowy, krwiak podtwardówkowy lewej półkuli mózgu i nadtwardówkowy półkuli prawej, obrzęk mózgu, stłuczenie płuca prawego, złamanie trzonu kości udowej prawej, stan po obustronnej kraniektomii. W momencie przyjęcia powódka pozostawała głęboko nieprzytomna, źrenice były wąskie, ustawione prawidłowo. Bez drgawek i prężeń. Lewa kończyna dolna pozostawała w nieprawidłowym ułożeniu. W stosunku do powódki wykonano diagnostykę medyczną, w tym m.in. badanie TK głowy, które wykazało złamanie prawej łuski i prawej kości czołowej przechodzące na jej wyrostek jarzmowy oraz strop prawego oczodołu, w lewej okolicy czołowej krwiak przymózgowy grubości około 4 mm, w lewym płacie czołowym ogniska stłuczenia, w biegunie przednim prawego płata czołowego ognisko stłuczenia śr. 20 mm, cechy obrzęku mózgu z przemieszczeniem struktur linii przyśrodkowej w prawo o 5 mm; badanie TK klatki piersiowej, które wykazało stłuczenie w segmencie 3 prawego płuca; badanie TK jamy brzusznej; RTG kręgosłupa szyjnego, kończyny dolnej. W leczeniu zastosowano respiratoroterapię, analgosedację, aminy katecholowe, leczenie przeciwobrzękowe, antybiotykoterapię szerokospektralną, ocenę utlenowania krwi w opuszcze żyły szyjnej wewnętrznej, przetoczono łącznie 2j KKCz oraz 3j FFP. W dniu 26 marca 2016 r. powódka poddana była operacji celem leczenia złamania trzonu kości udowej.

Od 26 marca 2016 r. do 4 kwietnia 2016 r. powódka przebywała na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii dla Dzieci (...) nr (...) w S.. Wówczas zauważono u niej stopniową poprawę stanu ogólnego zdrowia. W dniu 1 kwietnia 2016 r. powódka została rozintubowana, tego samego dnia usunięto drenaż komorowy z czujnikiem ICP z powodu uszkodzenia mechanicznego. Podczas pobytu na oddziale powódka była w stanie ogólnym dobrym – była przytomna, zorientowana, logicznie odpowiadająca na pytania, emocje pozostawały odpowiednie do wieku, słyszała dobrze i widziała wyraźnie - bez dwojenia. Nie stwierdzono oczopląsu, lecz zaobserwowano opadanie prawej powieki. Źrenice były wąskie, równe. Płaty nad kraniektomią pozostawały miękkie: prawy w poziomie czaszki, lewy wyraźnie mocniej wysklepiony. Rany skórne goiły się prawidłowo. Powódka oddychała samodzielnie, nie wymagała podaży tlenu. Skarżyła się na ból kończyny dolnej prawej w czasie ruchów – szczególnie kolana. Na udzie nadal widoczny był obrzęk (krwiak wewnętrzny). Powódka otrzymywała regularne dawki paracetamolu, ibuprofenu, oxycontin. W konsultacji ortopedycznej nie stwierdzono konieczności dodatkowego unieruchamiania kończyny. Nie było przeciwwskazań do rehabilitacji ruchowej oraz do lekkiego obciążania kończyny prawej (chodzenie).

W dniu 4 kwietnia 2016 r. powódka przekazana została celem dalszego leczenia do Samodzielnego Publicznego Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. – Oddziału Neurochirurgii Dziecięcej i Neurochirurgii, gdzie przebywała do 22 kwietnia 2016 r. Zauważono u niej poszerzenie się układu komorowego i napięcie płata nad kraniektomią, leczone powtarzalnymi nakłuciami łądźwiowymi ze zmniejszeniem napięcia płata nad kraniektomiami. W dniu 13 kwietnia 2016 r. u powódki wykonano zabieg plastyki ubytku kości czaszki kością własną po stronie prawej, zaś w dniu 16 kwietnia 2016 r. zabieg restabilizacji złamania trzonu kości udowej. Przebieg hospitalizacji pozostał niepowikłany. Powódka pozostawała w stanie ogólnym dobrym, była przytomna, nie gorączkowała, z ranami zagojonymi przez rychłozrost bez wycieków patologicznych. Wypisana została do domu w stanie dobrym z zaleceniem m.in. kontroli na oddziale po tygodniu, obserwacji napięcia płata lewostronnego nad kraniektomią, zwolnienia z zajęć szkolnych do końca 2015/2016. Powódka wymagała stałego pampersowania.

W dniu 28 kwietnia 2016 r. Zespół Orzekający Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w P. wydał orzeczenie, w którym orzekł o potrzebie indywidualnego nauczania Z. K. w okresie do zakończenia zajęć w roku szkolnym 2015/2016, z uwagi na fakt, iż stan zdrowia uniemożliwiał jej uczęszczanie do szkoły.

W okresie od dnia 14 czerwca 2016 r. do dnia 22 czerwca 2016 r. powódka przebywała w Samodzielnym Publicznym Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej (...) w S. – Oddziale Neurochirurgii Dziecięcej i Neurochirurgii celem wykonania plastyki drugiej strony ubytku kości czaszki. Operacja nastąpiła bez powikłań. Zaraz po nim wykonano TK głowy, które nie wykazało żadnej świeżej patologii w obrębie OUN. W okresie pooperacyjnym obserwowano napad padaczkowy.

W dniach 15 – 16 kwietnia 2016 r. powódka przebywała na Oddziale Intensywnej Terapii i Anestezjologii celem powolnego budzenia i ścisłej obserwacji pod kątem nawrotu drgawek. Stwierdzono pooperacyjną niewydolność oddechową. W oddziale zastosowano oprócz analgezji i kontynuacji antybiotykoterapii, wlew leków przeciwdrgawkowych i nasennych. Te ostatnie sukcesywnie spłycano i odstawiono, dzięki czemu powódka stopniowo odzyskała przytomność i pełną wydolność oddechową. Wieczorem była ekstubowana. Do rana stan powódki był stabilny. Powódka była przytomna, współpracująca, wydolna oddechowo, stabilna krążeniowo. Analgezja była skuteczna. Rozpoczęto pojenie i karmienie drogą doustną. Obserwacja w kierunku wodogłowia pourazowego była negatywna. Przebieg hospitalizacji pozostał niepowikłany.

W dniu 22 czerwca 2016 r. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w P. wydał orzeczenie, w którym zaliczył powódkę Z. K. do osób niepełnosprawnych. W orzeczeniu wskazano, iż powódka wymaga zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne, ułatwiające funkcjonowanie danej osoby – według zaleceń specjalisty, wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe oraz inne placówki, wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji, a także wymaga stałego współudziału na co dzień opiekuna w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji. Orzeczenie wydane zostało do dnia 22 czerwca 2017 r.

Od momentu zaistnienia wypadku, powódka nie wstawała z łóżka do maja 2016 r. Nie była w stanie samodzielnie chodzić. Po zakończeniu leczenia szpitalnego, powódka powróciła do domu i poruszała się przy użyciu wózka inwalidzkiego aż do czerwca 2016 r., następnie zaś przy wykorzystaniu dwóch kul, a od lipca 2016 r. do końca września 2016 r. jednej kuli.

W dniu 25 maja 2016 r. powódka poddawana była ocenie funkcjonowania osoby niepełnosprawnej, gdzie uzyskała 60 pkt według skali Barthel.

Rehabilitację powódki wdrożono po wyjściu ze szpitala w maju 2016 r. - odbywała się ona w C. do czerwca 2016 r. Była dla powódki bardzo męcząca – powódka często wracała z niej z płaczem ze względu na wysoką intensywność zajęć. Zajęcia odbywały się w godzinach od 14:00 do 15:00.

Powódka poddana była także badaniom psychologicznym, po których zlecono jej indywidualny tok nauczania.

Od września 2016 r. powódka samodzielnie uczęszczała już do szkoły, od października 2016 r. przemieszczała się samodzielnie bez użycia kul. Do końca roku szkolnego 2016/ 2017 zwolniona była z lekcji wychowania fizycznego. Wymagała jednocześnie pomocy związanej z zachowaniem higieny osobistej, miała problemy z ubraniem i czesaniem, samodzielnie spożywała posiłki.

Po wyjściu ze szpitala, od lipca 2016 r. powódka kontynuowała rehabilitację do końca grudnia 2016 r. codziennie od poniedziałku do piątku w ramach NFZ.

Pismem z dnia 31 maja 2016 r. powódka zgłosiła Towarzystwu (...) S.A. w W. fakt wystąpienia ww. szkody, a także zażądała zapłaty na jej rzecz kwoty: 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z uszkodzeniem ciała oraz wywołanym rozstrojem zdrowia, 1.524 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych, 560 zł tytułem odszkodowania za zniszczone rzeczy, 5.940 zł stanowiąca zwrot kosztów opieki osób trzecich.

W przeprowadzonym w dniu 21 lipca 2016 r. badaniu EEG stwierdzono u powódki zapis nieprawidłowy, wykazujący zmiany napadowe, zlokalizowane w lewej okolicy skroniowej.

W piśmie z dnia 18 sierpnia 2016 r. powódka zwiększyła żądane od pozwanego roszczenie dotyczące zadośćuczynienia za doznane obrażenia ciała o kwotę 50.000 zł i wniosła o wypłatę na jej rzecz kwoty 300.000 zł. W piśmie dodatkowo wskazano, iż u powódki została rozpoznana padaczka pourazowa, a zapis EEG jest nieprawidłowy.

W piśmie z dnia 5 września 2016 r. pozwany wskazał, iż powódce przyznane zostało świadczenie tytułem zadośćuczynienia w bezspornej kwocie 5.200 zł za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia doznany podczas wypadku komunikacyjnego w dniu 25 marca 2016 r.

W wiadomości mailowej z dnia 13 września 2016 r. kierowanej do pozwanego, powódka, w związku z przesłaniem dalszej dokumentacji medycznej, zgłosiła dalsze roszczenia w postaci kwoty:

- 246,69 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia,
- 100,00 zł tytułem zwrotu wykonanego badania EEG,
- 69,99 zł tytułem zwrotu kosztów ubioru,
- 104,89 zł tytułem zakupu sprzętu rehabilitacyjnego do ćwiczeń;
- 6.037,44 zł tytułem dojazdów do placówek medycznych.

W piśmie z dnia 28 września 2016 r. pozwany poinformował powódkę, iż przyznano zostało jej świadczenie zadośćuczynienia w wysokości 65.000 zł za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia doznany podczas wypadku komunikacyjnego z dnia 25 marca 2016 r, przy czym wypłacona kwota pomniejszona została o przyznaną już kwotę bezsporną w wysokości 5.200 zł. Dodatkowo powódce przyznano odszkodowanie w kwocie 100 zł tytułem refundacji kosztów badania EEG, kwotę 1009,75 zł tytułem refundacji kosztów przejazdu, kwotę 246,69 zł tytułem refundacji wydatków poniesionych na zakup środków medycznych mających związek z wypadkiem, a także kwotę 200 zł jako ryczałt tytułem zniszczonych ubrań. Poinformowano jednocześnie o braku podstaw do zwrotu kosztów zakupu deskorolki, karimaty oraz szala.

W piśmie z dnia 8 listopada 2016 r. powódka, w związku z przesłaniem dalszej dokumentacji medycznej, zgłosiła pozwanemu dodatkowe roszczenie odszkodowawcze w wysokości 15.787,44 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

W odpowiedzi na powyższe, w piśmie z dnia 9 listopada 2016 r., pozwany poinformował, iż powódce przyznane zostało świadczenie odszkodowawcze w kwocie 37,50 zł tytułem refundacji wydatków poniesionych na zakup środków medycznych mających związek z wypadkiem udokumentowanych oryginalnymi dokumentami księgowymi. Wskazał ponadto, że odmawia refundacji kosztów zakupu butów oraz akcesoriów obuwniczych jak również zestawu (...) z uwagi na fakt, iż nie mają one bezpośredniego związku z leczeniem obrażeń doznanych w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 25 marca 2016 r.

W przeprowadzonych w maju 2017 r. badaniach okulistycznych powódki stwierdzono u niej ograniczone obwodowo pole widzenia, podejrzenie atrofii nerwów wzrokowych.

W badaniu elektroencefalograficznym przeprowadzonym w dniu 10 maja 2017 r. u powódki stwierdzono nieprawidłowy zapis, ze zmianami napadowymi zlokalizowanymi w lewej okolicy skroniowej.

Z kolei w wydanym w dniu 17 maja 2017 r. zaświadczeniu lekarskim stwierdzono u powódki występowanie zmian napadowych w lewej okolicy skroniowej, bez napadów padaczkowych od 1 roku.

W dniu 14 lipca 2017 r. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w P. zaliczył Z. K. do osób niepełnosprawnych. W orzeczeniu wskazano, iż powódka wymaga w dalszym ciągu zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne, ułatwiające funkcjonowanie danej osoby – według zaleceń specjalisty, wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych, wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji, a także wymaga stałego współudziału na co dzień opiekuna w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji. Orzeczenie wydano do dnia 14 lipca 2018 r.

Następnie, w dniu 6 sierpnia 2018 r. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w P. zaliczył powódkę Z. K. do osób niepełnosprawnych. W orzeczeniu wskazano, iż powódka nadal wymaga zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne, ułatwiające funkcjonowanie danej osoby – według zaleceń specjalisty, wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych, a także wymaga stałego współudziału na co dzień opiekuna w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji.

Przeprowadzone w dniu 15 marca 2018 r. badanie elektroencefalograficzne potwierdziło występowanie zmian napadowych zlokalizowanych w lewej okolicy skroniowo – ciemieniowej. Stwierdzono uwidocznione narastanie zmian.

W okresie od 5 października 2018 r. do dnia 11 października 2018 r. powódka hospitalizowana była w Samodzielnym Publicznym Specjalistycznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) w S. na Oddziale Neurologii Wieku Rozwojowego i Pediatrii z powodu utrzymujących się silnych bólów głowy po wypadku. W wyniku przeprowadzonych badań, w tym wideo-EEG i MR stwierdzono zmiany napadowe w lewej okolicy skroniowo-ciemieniowej, rozpoznano bóle głowy pourazowe. Powódkę wypisano do domu w stanie dobrym z zaleceniem dalszej kontroli w Poradni Neurologicznej.

Uzyskana od ubezpieczyciela kwota została przez powódkę przeznaczona na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, zakup leków, dojazdy do placówek medycznych, wyjazd całej rodziny w okresie ferii zimowych oraz bieżące potrzeby całej rodziny. W związku z podjętym procesem leczenia, powódka podniosła m.in. następujące wydatki:

- w dniu 19 kwietnia 2016 r. w kwocie 45 zł tytułem zakupu szala w celu nakrycia głowy i ukrycia występujących na ciele blizn;
- w dniu 28 maja 2016 r. w kwocie 89,90 zł tytułem zakupu deskorolki (...) 1 w celach rehabilitacyjnych;
- w dniu 28 maja 2016 r. w kwocie 14,99 zł tytułem zakupu karimaty w celach rehabilitacyjnych;
- w dniu 21 października 2016 r. w kwocie 15.262,08 zł tytułem zakupu zestawu (...), z którego powódka intensywnie, niemalże codziennie korzysta i korzystała. Urządzenie służyć miało przyspieszeniu gojenia się ran oraz zniwelowania powstałych blizn.

Wskutek przedmiotowego wypadku u powódki wystąpił łączny uszczerbek na zdrowiu w wysokości 41%, na co składa się:

1. stan po plastyce ubytku kości czaszki kością własną trwały uszczerbek – 10%;
2. padaczka pourazowa jako następstwo przebytego urazu czaszkowo-mózgowego z ewakuacją krwiaków i wykonaną obustronną kraniektomią – 20 %;
3. przebyte złamanie kości udowej prawej, leczone operacyjnie stabilizacją wewnętrzną z następowym skróceniem ok. 1 cm i niewielkiego stopnia zanikiem mięśni uda, blizny o charakterze trwałym – 6%;
4. blizny o charakterze trwałym w okolicy owłosionej skóry głowy – 5%.

Uraz czaszkowo-mózgowy, jak i kończyny dolnej prawej spowodował trwałe naruszenie struktury pierwotnej, co zostało zweryfikowane i ustalone, jako trwałe uszczerbek na zdrowiu.

W zakresie kończyn dolnych występuje skrócenie kończyny dolnej prawej o 1 cm, obwód uda prawego jest pomniejszony o 1 cm. Skrócenie kończyny wymaga dalszego monitoringu do czasu zakończenia procesu wzrostu.

U powódki występują blizny w okolicy potyliczno-ciemieniowej o długości 5 cm (1 blizna), w okolicy ciemieniowej – część owłosiona głowy o długości 12 cm, szerokości 1,5 cm (blizna jest nieowłosiona), występują drobne blizny punktowe na czole, uzupełnienie ubytku kostnego – lewa okolica skroniowa o długości 4 cm, blizny po stronie uda prawego o długości 5 cm, po wewnętrznej stronie o długości ok. 3 cm.

Powódka jest zdolna do samodzielnej egzystencji, nie stwierdza się u niej niedowładów, porażań, zaburzeń mowy, zaburzeń chodu. Od października 2016 r. powódka funkcjonowała i funkcjonuje samodzielnie.

Powódka wymaga leczenia objawowego – padaczkowego, musi obecnie przyjmować przepisane jej leki.

Leczenie następstw przebytego złamania uda prawego, jak również proces rehabilitacji, zostały zakończone.

Mimo zakończenia procesu rehabilitacji powódka nadal posiada pewne ograniczenie we wcześniejszym funkcjonowaniu. Na stałe wyklucza się jej uczestnictwo w intensywnych grach zespołowo – sportowych typu gra w piłkę ręczną, siatkówkę - z uwagi na możliwy uraz głowy. W zajęciach na basenie powódka może uczestniczyć tylko z indywidualnym opiekunem z uwagi na możliwość wystąpienia napadów padaczkowych, utraty świadomości.

Wskutek zaistniałego wypadku powódka nie korzystała z pomocy psychologa i psychiatry. Nie pamięta przedmiotowego zdarzenia ani tego co się działo tydzień wcześniej i tydzień później. Kiedy po wyjściu ze szpitala przebywała w domu czas spędzała głównie w pozycji leżącej, miała kontakt z najbliższą rodziną i jedną, najbliższą koleżanką z uwagi na obawę infekcji.

W związku z licznymi ranami głowy matka powódki zakupiła dla niej szal za kwotę 45 zł, który następnie krawcowa przerobiła na chusty do nakrycia głowy powódki. Materiał musiał być przewiewny gdyż z ran początkowo sączył się wysięk, nakrycie głowy musiało być często zmieniane. Później chusty te służyły zakryciu blizn.

Krótsza noga objawia się lekkim utykaniem przy bieganiu, poza tym fizycznie funkcjonuje prawidłowo, jednak szybciej się męczy.

W związku z rozpoznaną padaczką pourazową powódka przyjmuje lek D. 500, który objawia się pogorszeniem pamięci, szybszą męczliwością przy wysiłku umysłowym, rozdrażnieniem. Powyższe objawy skutkują problemami w nauce i chwilami załamania – w związku z tym celem ich złagodzenia powódka przyjmuje kolejny lek – N..

Matka powódki I. K. zrezygnowała z pracy by móc zajmować się córką. W związku z problemami w nauce powódki, głównie w związku z faktem, iż odrabianie lekcji zajmuje powódce po wypadku znacznie więcej czasu, matka powódki podjęła decyzję o rezygnacji z codziennej rehabilitacji, na którą musiała dojeżdżać z powódką do C. i zakupie dla córki karimaty (kwota 14,99 zł) i deskorolki (kwota 89,90 zł) celem wykonywania zaleconych ćwiczeń w domu. Z tych samych powodów rodzice powódki podjęli decyzję o zakupie urządzenia (...) (kwota 15.262,08 zł). Rehabilitację przy użyciu tego urządzenia zalecał neurolog prowadzący powódkę, rehabilitacja ta była odpłatna i prowadzona w S.. Zakup sprzętu umożliwił powódce codzienną rehabilitację w domu i łatwe pogodzenie jej z obowiązkami szkolnymi. Urządzenie V. służyło do regeneracji komórek - łagodzenia i gojenia blizn, pomocy w zrośnięciu się kości czaszki, miało ułatwiać wchłanianie się płynu rdzeniowo - mózgowego. Powódka korzystała z niego codziennie, również obecnie nadal systematycznie go używa. Zastąpienie rehabilitacji wymagającej codziennych dojazdów w jedną stronę po około 50 km do S. oraz 50 km do C. ułatwiło powódce i jej matce połączenie obowiązków szkolnych z zalecanym leczeniem.

Powódka podlega stałej kontroli neurologa, ortopedy, okulisty i neurochirurga (wizyty odbywają się kilka razy w roku). Może ona uczestniczyć w lekcjach wychowania fizycznego z wyłączeniem gier zespołowych, na lekcjach odbywających się na basenie konieczna jest obecność jej matki.

Powódka obecnie cierpi na bóle kończyn przy zmianie pogody oraz częste bóle głowy. Ma ataki migrenowe, problemy z koncentracją, problemy z pamięcią. Przystawianie wiedzy przychodzi jej z większą trudnością niż przed wypadkiem. Więcej czasu musi poświęcić na naukę, szybciej się męczy i dekoncentruje.

Powódka czuje dyskomfort z powodu blizn na głowie, stara się je ukryć odpowiednio czesząc włosy. Przeszkadzają jej też blizny na nodze.

Leczenie urządzeniem (...) ma uzasadnienie medyczne. Dostępne metody farmakologiczne oraz stosowanie m.in. fizjoterapii i magnetoterapii w ramach NFZ pozwalałoby na uzyskanie podobnego efektu terapeutycznego i leczniczego.

Również rehabilitacja przy pomocy deskorolki i karimaty mogłaby odbywać się w ramach leczenia refundowanego przez NFZ.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo o zapłatę oparte na art. 444§1 k.c. art. 445 k.c. i art. 446§1 k.c. za zasadne co zasady, a co do wysokości w części.

Sąd Okręgowy wskazał, iż główną osią sporu była kwestia ustalenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w związku z przedmiotowym zdarzeniem, a także jej wyceny dla prawidłowego zrekompensowania doznanych przez nią cierpień. Dodatkowo, konieczne było ustalenie zasadności poniesienia przez powódkę wydatków związanych z procesem leczenia i rehabilitacji, których zwrotu domaga się ona w ramach roszczenia odszkodowawczego.

Podstawę prawną odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, z której powódka wywodzi roszczenie Sąd powołał przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 473 ze zm.) oraz art. 19 ust. 1 zd. 1 ww. ustawy. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia OC ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Zamyka się ona w granicach odpowiedzialności posiadacza pojazdu z tym, że odpowiedzialność kierującego opiera się w przedmiotowej sprawie na zasadzie ryzyka, natomiast odpowiedzialność pozwanego przybiera charakter odpowiedzialności kontraktowej. Dodatkowo, skoro wysokość szkody ustalana jest jedynie w granicach odpowiedzialności za jej powstanie, winna ona odpowiadać wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczonego na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania.

Dalej Sąd wskazał, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń czerpie swoje źródło z odpowiedzialności deliktowej za spowodowanie wypadku, a w konsekwencji powstania szkody na zasadzie ryzyka zgodnie z treścią przepisu art. 436 k.c. w zw. art. 435 k.c.

Odnosząc się meritum sprawy Sąd Okręgowy podał, że orzekając o częściowym uwzględnieniu powództwa, sama zasada odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie, w wyniku którego powódka doznała obrażeń ciała i w konsekwencji poniosła szkodę niemajątkową (krzywdę) oraz szkodę majątkową, nie była przedmiotem sporu. Wynikała ona także ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Zgodnie z treścią wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 21 września 2016 r., (sygn. akt VII K 182/16) sprawca wypadku drogowego z dnia 25 marca 2016 r., oskarżony o czyn z art. 177 § 2 k.k., skazany został na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 3 lat próby. W świetle zaś przepisu art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, a sąd ten pozbawiony jest możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie, w tym w szczególności ustaleń odmiennych niż przeniesione na podstawie tego wyroku z procesu karnego. Sąd cywilny jest więc we wskazanym zakresie związany wyrokiem sądu karnego co do popełnienia przestępstwa w dniu 25 marca 2016 r. przez osobę kierującą pojazdem



marki V (...) o nr rej. (...), w następstwie którego doszło do opisanych w treści wyroku obrażeń ciała powódki. Samo zaś przypisanie przestępstwa na mocy wyroku sądu karnego jest w tych warunkach jednoznaczne z popełnieniem czynu niedozwolonego z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia.

Sąd Okręgowy odnosząc się do poszczególnych roszczeń dochodzonych przez powódkę w niniejszym postępowaniu wskazał, iż domagała się ona zapłaty kwoty 125.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W efekcie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego przez pozwanego powódce z powyższego tytułu przyznana została kwota w łącznej wysokości 65.000 zł. Zatem wyceniane przez powódkę cierpienie psychiczne i fizyczne, którego doświadczyła, opiewa na łączną kwotę 200.000 zł. W przeświadczeniu powódki łącznie wypłacona dotychczas na jej rzecz kwota – wbrew twierdzeniom pozwanego – jest zbyt niska, nieodpowiednia i krzywdząca w stosunku do rozmiaru cierpienia i wielkości uszczerbku na zdrowiu, jakich doznała. Roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, oparte na wyżej powołanej podstawie prawnej, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione w znacznym zakresie. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że zakres bólu i cierpienia towarzyszący leczeniu był znaczny, tym bardziej że dotyczyły one powódki będącej jeszcze dzieckiem.

Sąd Okręgowy, dokonując oceny rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego – w szczególności zeznań matki powódki I. K., jak również obszernej dokumentacji medycznej Z. K. - zważył, że na skutek wypadku z dnia 25 marca 2016 r. – powódka doznała licznych groźnych dla życia obrażeń ciała, w tym urazu wielonarządowego, krwaka podtwardówkowego lewej półkuli mózgu i nadtwardówkowego półkuli prawej, obrzęku mózgu, stłuczenia płuca prawego, złamania trzonu kości udowej prawej. Wskutek doznanych obrażeń, powódka poddana została następnie długotrwałej hospitalizacji. Z. K. niezwłocznie tuż po zdarzeniu, w stanie ciężkim (zaintubowana, w analgosedacji, wentylowana respiratorem), przetransportowana została przez zespół Pogotowia Ratunkowego na SOR Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego (...) w S., gdzie wdrożono wobec niej intensywne procesy diagnostyczne i lecznicze. W tym czasie powódka pozostawała głęboko nieprzytomna. W dniu 26 marca 2016 r., po przeprowadzeniu kompleksowej oceny jej stanu zdrowia, poddana została operacji celem leczenia złamania trzonu kości udowej. Leczenie powódki kontynuowane było następnie na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii dla Dzieci (...) nr (...) w S., gdzie odnotowano stopniową poprawę jej ogólnego stanu zdrowia. Wówczas już powódka była przytomna, zorientowana, logicznie odpowiadająca na pytania oraz zdawała sobie sprawę z powagi zdarzenia, w którym brała udział. Jej rany goiły się prawidłowo. Powódka skarżyła się na ból kończyny dolnej prawej w czasie ruchów – szczególnie kolana. Na udzie nadal widoczny był obrzęk (krwiak wewnętrzny). Występujący ból niwelowany był poprzez podaż dawek środków przeciwbólowych. Wtedy zauważono także potrzebę podjęcia w przyszłości rehabilitacji ruchowej oraz lekkiego obciążania kończyny prawej poprzez chodzenie. Dodatkowo, w dniu 13 kwietnia 2016 r. powódka przeszła kolejny zabieg plastyki ubytku kości czaszki kością własną po stronie prawej, zaś w dniu 16 kwietnia 2016 r. zabieg restabilizacji złamania trzonu kości udowej. Z. K. wypisana została do domu w stanie dobrym z szeregiem zaleceń. Następnie, powódka przebywała w Samodzielnym Publicznym Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej (...) w S. – Oddziale Neurochirurgii Dziecięcej i Neurochirurgii, gdzie poddana została zabiegowi wykonania plastyki drugiej strony ubytku kości czaszki, jednakże w okresie pooperacyjnym obserwowano napad padaczkowy. Stan zdrowia powódki stopniowo uregulowano dopiero po dobowej obserwacji. Powódka, w związku z wypadkiem z dnia 25 marca 2016 r., przebywała zatem w szpitalu przez łączny okres 39 dni (w okresie od 25 marca 2016 r. – 22 kwietnia 2016 r. – 28 dni; 14 czerwca 2016 r. – 22 czerwca 2016 r. – 8 dni; 15 kwietnia 2016 r. – 16 kwietnia 2016 r. – 1 dzień). W tym czasie poddawana była oddziaływaniom środków farmakologicznych oraz przeszła szereg operacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego całokształt doświadczeń powódki w związku z podjętym leczeniem i doznawanymi dolegliwościami fizycznymi miał także bezpośredni wpływ na doznane przez nią cierpienia psychiczne. Proces leczenia powódki kontynuowany był także po powrocie do domu. Powódka aż do maja 2016 r. nie była w stanie samodzielnie chodzić – nie wstała z łóżka, wymagała pampersowania, pomocy związanej z zachowaniem higieny osobistej, miała problemy z ubraniem i czesaniem. Do czerwca 2016 r. powódka poruszała się przy wykorzystaniu wózka inwalidzkiego, następnie przy pomocy dwóch kul, a od lipca 2016 r. do września 2016 r. – przy pomocy jednej kuli. Pomoc osoby drugiej była konieczna w zasadzie od momenty wystąpienia wypadku aż do końca roku szkolnego 2016/2017 r. Z

uwagi na utrzymujące się dolegliwości oraz na stan zdrowia uniemożliwiający uczęszczanie do szkoły, wobec powódki wydano decyzję o potrzebie podjęcia indywidualnego toku nauczania w roku szkolnym 2016/2017 - w tym czasie powódka korzystała ze zwolnienia z zajęć szkolnych. Powódka, zgodnie z zaleceniami lekarskimi, w tym czasie odbywała regularnie rehabilitację w C. do czerwca 2016r., która okazała się dla niej bardzo wyczerpująca - powódka wracała z niej z płaczem. Z. K. kontynuowała również rehabilitację w warunkach domowych, jak również do końca grudnia 2016 r. codziennie od poniedziałku do piątku w ramach NFZ. Od września 2016 r. powódka samodzielnie uczęszczała już do szkoły, lecz była zwolniona z lekcji wychowania fizycznego. Powódka w okresie od 5 października 2018 r. do dnia 11 października 2018 r. odbyła dodatkową hospitalizację w związku z utrzymującymi się silnymi bólami głowy po wypadku (ból głowy pourazowy), kiedy to zalecono jej dalszą kontrolą w Poradni Neurologicznej. Zgodnie z orzeczeniem z dnia 22 czerwca 2016 r., 14 lipca 2017 r., i 6 sierpnia 2018 r., powódka zaliczona została do osób niepełnosprawnych.

Dalej Sąd zauważył, że powódka w momencie wypadku była osobą młodą – miała zaledwie 12 lat. Od urodzenia była dzieckiem prawidłowo rozwijającym się w zakresie motoryczno-psychicznym. Nie miała żadnych problemów z nauką, łatwo przyswajała wiedzę, była dobrą uczennicą a odrabianie lekcji nie sprawiało jej żadnych trudności. Przed zdarzeniem z dnia 25 marca 2016 r. powódka uznawana była za osobę energiczną i towarzyską. Wypadek zmienił zaś diametralnie codzienne życie powódki. Powołani w sprawie biegli sądowi stwierdzili wystąpienie u powódki w związku z tym zdarzeniem łącznego uszczerbku na zdrowiu w wysokości aż 41%. Zatem ustalony w niniejszym postępowaniu uszczerbek doznany przez powódkę przekroczył uszczerbek ustalony przez ubezpieczyciela w trakcie postępowania likwidacyjnego. Powódka jest po zabiegu plastyki ubytku kości czaszki kością własną oraz po leczeniu przebytego złamania kości udowej prawej poprzez jej stabilizację wewnętrzną (w tym zakresie występuje następowe skrócenie kończyny o 1 cm, niewielki zanik mięśnia uda). W związku z zabiegami powódka nosi obecnie szpecące jej ciało blizny usytuowane w okolicy potyliczno-ciemieniowej o długości 5 cm (1 blizna), w okolicy ciemieniowej – część owłosiona głowy o długości 12 cm, szerokości 1,5 cm (blizna jest nieowłosiona), występują drobne blizny punktowe na czole, lewa okolica skroniowa o długości 4 cm, blizny po stronie uda prawego o długości 5 cm, po wewnętrznej stronie o długości ok. 3 cm. Stan ten ma związek z wykonaniem obustronnej kraniotomii i operacją kości uda. Wszystkie blizny pozostają w związku z przebytem w dniu 25 marca 2016 r. wypadkiem.

Rzeczywistym, wypływającym z powyższych skutków wypadku, ograniczeniem dotychczasowego trybu życia powódki jest m.in. konieczność unikania zajęć mogących narazić powódkę na urazy mechaniczne – np. uczestniczenie w zajęciach wychowania fizycznego, gra w piłkę. Powódka dotychczas doświadczyła 2 napadów padaczki pourazowej (z wyłączeniem świadomości) – stąd też wymaga stałego monitoringu specjalistycznego. Z tego względu nie może ona samodzielnie przebywać na basenie ze względu na realne ryzyko utraty przytomności. Poza tym, szybciej niż wcześniej się męczy, co nie pozwala jej na w pełni aktywne spędzanie wolnego czasu. Z uwagi na odczuwane w dalszym ciągu dolegliwości, powódka pozostaje też pod stałą opieką lekarzy specjalistów z zakresu neurologii, ortopedii, okulistyki (pogorszenie wzroku) i neurochirurgii. Istotne dane dotyczące stanu zdrowia powódki uzyskane zostały również dzięki przeprowadzonym w maju 2017 r. badaniom, kiedy to u Z. K. stwierdzono ograniczone obwodowo pole widzenia, podejrzenie atrofii nerwów wzrokowych, w badaniu elektroencefalograficznym stwierdzono nieprawidłowy zapis, ze zmianami napadowymi zlokalizowanymi w lewej okolicy skroniowej. Dodatkowo, w zaświadczeniu lekarskim z dnia 17 maja 2017 r. potwierdzono występowanie zmian napadowych w lewej okolicy skroniowej. Jak podkreślili powołani w sprawie biegli, powódka będzie wymagała leczenia objawowego – padaczkowego co najmniej do uzyskania pełnoletności, w tym czasie zaś musi zażywać przepisane jej leki. Dodatkowej kontroli wymaga też pojawienie się ognisk padaczkowych również w drugiej półkuli mózgu. Co więcej, istotne jest również to, że wskutek doznanych urazów głowy u powódki obserwuje się istotnie pogorszoną pamięć, trudności z koncentracją (na co wpływ ma przede wszystkim fakt zażywania leków przeciwpadaczkowych), czy ataki migrenowe. Powódka (co podkreślała jej matka w trakcie składania zeznań) ma problemy w nauce, problemy z przyswajaniem wiedzy, niekiedy z tego względu przeżywa chwile załamania i doświadcza uczucia beznadziejności (mówi, że gdyby nie ten wypadek byłoby inaczej).

Aktualnie, w przypadku powódki stwierdza się, że podjęty przez nią proces leczenia schorzeń o podłożu ortopedycznym zakończył się – powódka nie uczestniczy już w zajęciach rehabilitacyjnych, funkcjonuje samodzielnie.

Funkcjonowanie powódki musi być jednak rygorystycznie dostosowane do jej możliwości zdrowotnych, w związku z czym doznaje ona szeregu ograniczeń w codziennej aktywności. Powódka nie może niewątpliwie kontynuować swojego wcześniejszego trybu życia, względem rówieśników jest znacznie ograniczona (np. noga prawa jest krzywa przy udzie, widać lekkie utykanie przy bieganiu, powódka ze względu na krótszą nogę nosi wkładkę obuwniczą na prawej stopie). Występowanie u niej problemów z pamięcią, czy fakt posiadania blizn wpływa negatywnie na jej samopoczucie i pewność siebie. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko strony powodowej, że wypadek dotknął młodej osoby wchodzącej w okres dojrzewania i później dorosłego życia. Charakter doznanych urazów, w tym oszpeceń ciała, negatywnie może wpływać także w przyszłości na odbieranie powódki zarówno przez samą siebie (na własną ocenę atrakcyjności, może prowadzić do kompleksów), czy otoczenie (może utrudniać nawiązanie prawidłowych relacji z rówieśnikami, znalezienie w przyszłości partnera i założenie rodziny). Zatem wbrew argumentom pozwanego, nie można twierdzić, że powódka jako osoba młoda i sprawna w przebiegu kilku lat przejdzie poprawną regenerację organizmu po przebyłym urazie, czego potwierdzenie stanowić miałyby chociażby zakończenie przez powódkę zasadniczego procesu jej powypadkowego leczenia i wdrożenie u niej skutecznej rehabilitacji.

Sąd uwzględniając wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, tj. okoliczności jej powstania, stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych związanych z wypadkiem, trwałość skutków wypadku, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanej, trwałą deformację struktury ciała, występowanie również zaburzeń intelektualnych, uznał, że adekwatną sumą zadośćuczynienia z tytułu szkody niemajątkowej jakiej powódka doznała w wyniku przedmiotowego zdarzenia jest kwota 140.000 zł. Kwota ta, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie może jawić się jako nazbyt wygórowana i nieadekwatna, a nadto jest w pełni uzasadniona wykazaniem przez stronę powodową stopniem doznawanych dolegliwości zarówno w przeszłości, jak i aktualnie. Biorąc jednak pod uwagę, iż w ocenie biegłych istnieje w przyszłości możliwość złagodzenia bądź wyeliminowania skutków schorzenia w postaci padaczki pourazowej, na dzień zamknięcia rozprawy, w ocenie Sądu meriti, brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powódki całej żądanej kwoty zadośćuczynienia. Sąd uwzględniając, iż w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 65.000 zł, z tego tytułu zasądzone na rzecz powódki dalszą kwotę 75.000 zł.

Ustosunkowując się do dalszych roszczeń Sąd Okręgowy wskazał, że w powódka treści pozwu dodatkowo żądała zapłaty na jej rzecz kwoty 15.411,97 zł (Sąd dostrzegł dokonany przez stronę powodową błąd rachunkowy i w tej części także powództwo oddalił – pkt II wyroku jako bezzasadne) tytułem zwrotu kosztów podjętego leczenia, na co składała się: a) kwota 15.262,08 zł – stanowiąca równowartość zakupu urządzenia zestawu (...); b) kwota 45 zł tytułem zakupu szala; c) kwota 89,90 zł tytułem zakupu deskorolki, a także d) kwota 14,99 zł tytułem zakupu karimaty w celach rehabilitacyjnych. Sąd wskazał jako podstawę prawną roszczenia przepis art. 444 § 1 k.c.

Sąd uznał, iż powódka udowodniła podniesienie całości wskazywanych przez nią wydatków załączonymi do akt sprawy fakturami VAT. Niesporne w ocenie Sądu meriti okazało się także to, iż pozwany nie zwrócił ww. kosztów powódce, gdyż uznał, że wskazane wydatki nie pozostawały w bezpośrednim związku z leczeniem obrażeń doznanych w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 25 marca 2016 r. Konieczne stało się zatem ustalenie zasadności poniesienia powyższych wydatków przez powódkę w kontekście przydatności i niezbędności w podjętym przez nią procesie leczenia powypadkowego.

Odnosząc się do wydatku w postaci zakupu urządzenia zestawu (...) Sąd Okręgowy uwzględnił fakt, iż w treści wydanej opinii sądowej biegli z zakresu ortopedii i neurologii wskazali, że zakup takiego sprzętu nie był niestosowny. Jedynym zarzutem biegłych okazało się to, iż jego zakup potraktować można jako zakup dodatkowy (finansowany ze środków prywatnych), gdyż dostępne metody farmakologiczne czy stosowanie fizjoterapii (w tym magnetoterapii) w ramach środków NFZ pozwalają na prowadzenie prawidłowego, analogicznego leczenia. Podobne stanowisko zajęli także biegli z zakresu rehabilitacji. Jednocześnie biegli nie zaprzeczyli, by działanie tego urządzenia było jedynie iluzoryczne (wskazywano na to, że istnieje doniesienie sugerujące o korzystnym wpływie magnetoterapii w przypadku padaczki, jednakże stosowanie magnetoterapii powinno odbywać się pod kontrolą lekarza). W ocenie Sądu orzekającego używany przez powódkę sprzęt przyniósł jej zauważalne korzyści zdrowotne. Pozytywny wpływ urządzenia na stan zdrowia powódki potwierdziła m.in. jej matka I. K., która wskazywała na to, iż jego działanie pozwoliło m.in. na szybsze

zregenerowanie komórek, lepsze zagojenie ran, niwelowanie blizn czy prawidłowe wchłanianie się płynu mózgowo-rdzeniowego oraz niwelowanie bólu głowy. Początkowo powódka korzystała z urządzenia od maja do września 2016 r. na polecenie neurochirurga w gabinecie na ul. (...) w S.. Powódka poddawana była zatem oddziaływaniu urządzenia w znacznej odległości od swojego miejsca zamieszkania (P.), co stanowiło dla niej znaczną niedogodność (dezorganizowało i utrudniało zaplanowanie czynności – np. naukę, udział w zajęciach szkolnych czy rehabilitacji prowadzonej w C. tj. również poza miejscem zamieszkania) i uzasadniało wykorzystywanie urządzenia w warunkach domowych (w miejscowości powódki brak jest w tym zakresie specjalistycznych placówek). Powódka mogła wówczas korzystać z urządzenia codziennie (co czyni do dnia dzisiejszego). Zdaniem Sądu zatem istnieje bezpośredni i wykazany przez stronę powodową związek pomiędzy zakupem ww. urządzenia, a prowadzonym procesem leczenia, który ze względu na częstotliwość korzystania z magnetoterapii pozwolił na skuteczne zniwelowanie niektórych skutków wypadku z dnia 25 marca 2016 r. Być może powódka mogłaby uzyskać podobne efekty stosując zabiegi rehabilitacyjne w ramach refundacji z ubezpieczenia chorobowego. Jednakże jak wskazywała matka powódki zakup tego urządzenia pozwolił powódce na codziennie z niego korzystanie w warunkach domowych co znacznie ułatwiało organizację codziennego życia powódki i jej rodziny. Powódka nie musiała bowiem dojeżdżać na zabiegi po 50 km w jedną stronę, mogła je wykonywać codziennie, ich wykonywanie w zdecydowanie łatwiejszy sposób mogła pogodzić z nauką i rehabilitacją odbywaną w C.. Niewątpliwie zatem zakup tego urządzenia, wbrew stanowisku strony pozwanej, zdecydowanie usprawnił, a także przyspieszył proces rehabilitacji powódki. Kwota poniesiona na jego zakup, winna więc podlegać zwrotowi w ramach odszkodowania obejmującego zwrot kosztów leczenia i rehabilitacji.

Zdaniem Sądu meriti w przypadku powódki zasadny był także zakup deskorolki oraz karimaty, które wykorzystywane były przez nią do kontynuowania zajęć rehabilitacyjnych zalecanych przez prowadzących ją specjalistów, w domu. Deskorolka służyła powódce do samodzielnego prowadzenia zajęć fizjoterapeutycznych na wzór tych, w których uczestniczyła już po wyjściu ze szpitala. Z kolei karimata służyła jej do zajmowania wygodnej pozycji na ziemi w trakcie ćwiczeń. Również więc zakup tych przedmiotów miał wpływ na usprawnienie i przyspieszenie procesu rehabilitacji powódki.

Uzasadniony w ocenie Sądu był także wydatek związany z zakupem szala (pociętego potem na chusty), który powódka wykorzystywała przede wszystkim do nakrycia głowy. Po wypadku do końca czerwca powódka w ogóle nie miała włosów na głowie, która była golona w celu gojenia się ran. Później włosy odrosły, jednakże widoczne są blizny. Zatem użycie chust pomagało powódce ukryć te blizny oraz braki w owłosieniu, a tym samym pozwalały na chociażby częściowe polepszenie jej samopoczucia. Pozwalały także na zachowanie estetycznego wyglądu głowy powódki. Chusty pomagały nadto w powstrzymywaniu sączenia z ran, co wymagało ich częstej zmiany 4 – 5 razy dziennie.

Ostatecznie Sąd uznał, że sposób wykorzystywania ww. przedmiotów w pełni uzasadnia więc roszczenie strony powodowej o zwrot ich wartości od pozwanego ubezpieczyciela.

Tym samym Sąd nie zgodził się z twierdzeniami pozwanego, iż brak jest jakiegokolwiek merytorycznej podstawy dla przyznania powódce zwrot kosztów zakupu zestawu V., deskorolki, karimaty i szala. Sam pozwany nie wskazuje czym w rzeczywistości powódka powinna zastąpić w procesie rekonwalescencji ww. przedmioty. Bezzasadne są również twierdzenia, jakoby powódka nie poniosła w ogóle kosztów leczenia i rehabilitacji, gdyż nie dysponuje jeszcze własnym majątkiem. W tym zakresie Sąd wskazał, że nie ulega wątpliwości, każdej osobie fizycznej, bez względu na wiek, w jakiej się znajduje, wyrządzona może zostać szkoda (majątkowa), prowadząca ostatecznie do uszczuplenia jej aktywów finansowych. Sam fakt, iż powódka nie dysponowała pewnymi środkami finansowymi, które przeznaczone zostały na jej leczenie, per se nie uzasadnia twierdzenia, iż kosztów w tym zakresie w ogóle nie poniosła. To, że kwoty wskazane tytułem odszkodowania pochodzą mogły pierwotnie od przedstawicieli ustawowych (co w tych okolicznościach wydaje się oczywiste), nie legitymuje konieczności poniesienia tych wydatków właśnie przez nich, skoro pozostawały one w niewątpliwym związku przyczynowym ze skutkami wypadku komunikacyjnego z dnia 25 marca 2016 r., za które odpowiedzialność ponosi pozwany zakład ubezpieczeń i służyły tylko i wyłącznie przeprowadzeniu leczenia i rehabilitacji strony powodowej, a tym samym przysłużyły się do zmniejszenia negatywnych skutków w sferze

psychicznej, jak i fizycznej poszkodowanej. Ponadto, jak wskazała matka powódki, urządzenie V. został zakupione ze środków wypłaconych już na rzecz powódki przez pozwanego.

Dalej Sąd uznał, że nie ma wątpliwości co do tego, że występuje między zaniechaniem sprawcy wypadku, za którego odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi pozwany, a szkodą niemajątkową powódki związek przyczynowy w oparciu o przepis art. 361 k.c. W niniejszej sprawie przyczynę powstania u powódki szkody stanowi działanie sprawcy wypadku drogowego z dnia 25 marca 2016 r., zatem ocena związku przyczynowego przebiega w oparciu o ustalenie, iż gdyby sprawca zdarzenia w sposób należyty monitorował stan drogi i nie naruszyłby zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie doprowadzając do potrącenia Z. K., szkoda powódki wywołana tym potrąceniem, według zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, w ogóle by nie powstała.

Konsekwencją uwzględnienia żądań powódki stała się potrzeba wydania rozstrzygnięcia dotyczącego roszczenia odsetkowego, o którym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. i 445 k.c. W treści pozwu powódka wniosła o zasądzenie od dochodzonego roszczenia tytułem zadośćuczynienia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 lipca 2016 r. do dnia zapłaty, zaś od roszczenia tytułem odszkodowania (zwrot kosztów leczenia) odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty: a) 15.262,08 zł od dnia 9 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty; b) 149,89 zł od dnia 14 października 2016 r. do dnia zapłaty, zatem od dnia, kiedy pozwanemu upłynął termin do spełnienia świadczenia zgodnie z wystosowanym do nich wezwaniem do zapłaty. Pozwany w treści odpowiedzi na pozew wniosł o ewentualne zasądzenie przyznanej kwoty zadośćuczynienia dopiero od dnia następującego po dniu wydania stosownego orzeczenia w sprawie, gdyż dopiero od tego momentu i po przeprowadzeniu postępowania dowodowego znany będzie rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy.

W odniesieniu do roszczenia odsetkowego dotyczącego zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, Sąd uznał, iż kwota ta powinna być liczona od dnia 28 września 2016 r. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę za właściwy należy uznać ten nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. W aktach sprawy znajduje się pismo powódki zawierające zgłoszenie żądania zadośćuczynienia, jednakże brak jest jakiegokolwiek dokumentu, z którego można by wnioskować o dacie jego doręczenia stronie pozwanej. W aktach znajduje się też pismo z dnia 28 września 2016 r., w którym pozwany poinformował powódkę, iż ostatecznie przyznane jej zostało zadośćuczynienie w wysokości 65.000 zł za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia doznany podczas wypadku komunikacyjnego z dnia 25 marca 2016 r. Sąd uznał, iż od tej daty pozwany pozostawał w zwłoce co do reszty należnego powódce świadczenia tytułem zadośćuczynienia. Skoro bowiem pozwany wydał ostateczną decyzję w przedmiocie przysługującego powódce zadośćuczynienia musiał, najpóźniej w dacie wydania decyzji, znać wszelkie istotne okoliczności wpływające na wysokość żadanego przez powódkę roszczenia. Jeżeli uwzględni się upływ czasu pomiędzy zdarzeniem z dnia 25 marca 2016 r., zgłoszeniem żądania pozwanemu, faktem przeprowadzenia postępowania karnego przed Sądem Rejonowym w S., sygn. akt VII K 182/16, a nadto faktem przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego przez samego ubezpieczyciela, stwierdzić można, iż krzywda doznana przez powódkę w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już dacie 28 września 2016 r. i była wiadoma pozwanemu. Brak było zatem podstaw do zasądzenia odsetek od dnia wyrokowania, gdyż całość doznanych przez powódkę urazów był znany już na wcześniejszych etapach sprawy.

Kolejno, w zakresie roszczenia odszkodowawczego Sąd Okręgowy zasądził odsetki od kwoty 149,89 zł od dnia 14 października 2016 r. do dnia zapłaty. W aktach znajduje się wiadomość e-mailowa z dnia 13 września 2016 r., w której powódka zgłosiła roszczenie, w tym przedmiocie tj. o zwrot kwot za zakup deskorolki, karimaty i szala. Termin 30-dniowy na spełnienie zobowiązania liczony od dnia otrzymania zgłoszenia roszczenia przez pozwanego upłynął zatem w dniu 13 października 2016 r., stąd też odsetki powinny być liczone od dnia 14 października 2016 r. Z kolei w zakresie kwoty 15.262,08 zł Sąd zasądził odsetki od dnia 9 grudnia 2016 r., gdyż w piśmie z dnia 8 listopada 2016 roku powódka

zgłosiła roszczenia o zwrot kosztów zakupu urządzenia V.. Odsetki winny być zatem liczone, uwzględniając 30-dniowy termin na spełnienie świadczenia, od dnia 9 grudnia 2016r.

Sąd Okręgowy w pozostałej części, tj. co do dalszego roszczenia o zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł, powództwo oddalił oraz w minimalnym zakresie wywiedzione roszczenie powódki tytułem odszkodowania z uwagi na istnienie oczywistej omyłki arytmetycznej przy szacowaniu wysokości żądania odszkodowawczego - po zsumowaniu kwoty 15.262,08 zł z kwotą 149,89 zł otrzymano bowiem kwotę 15.411,97 zł, a nie kwotę 15.441,97 zł. Nieścisłości tej powódka nie sprostowała aż do zakończenia postępowania.

Sąd Okręgowy ustalony stan faktyczny oparł na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności na powyżej powołanych dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy w postaci korespondencji stron, w tym wezwań do zapłaty, skazującego wyroku sądu karnego, obszernej dokumentacji medycznej powódki, faktur i dokumentacji fotograficznej, dokumentacji znajdującej się w aktach szkody na płycie CD, albowiem strony nie kwestionowały zarówno ich autentyczności, jak i ich treści. Sąd nie powziął jednocześnie co do zgromadzonej dokumentacji wątpliwości, co do jej wiarygodności. Dokumenty te posłużyły do ustalenia okoliczności związanych z przebiegiem wypadku z dnia 25 marca 2016 r. oraz ustaleniem jego sprawcy, ustalenia obrażeń ciała powódki i ich charakteru (w tym złożoności), przebiegu postępowania likwidacyjnego, podjętego procesu leczenia, a także kosztów związanych z tym leczeniem i rehabilitacją. Podstawą rekonstrukcji ustaleń faktycznych w sprawie stały się nadto zeznania powołanego w sprawie świadka w osobie matki małoletniej powódki – I. K.. Podawane przez świadka okoliczności okazały się pomocne przy poznaniu sposobu i zakresu rehabilitacji prowadzonej przez Z. K. w domu, urządzeń wykorzystywanych w tym celu, potrzeby zakupu tych urządzeń, ale przede wszystkim ustalenia rozmiaru krzywdy powódki, w tym jej stanu zdrowia zarówno przed, jak i po zdarzeniu z dnia 25 marca 2016 r. Brak było jakichkolwiek podstaw do podważenia wiarygodności zeznań tego świadka, zwłaszcza, że ich treść w pełni korespondowała z dowodami z dokumentów złożonymi do akt sprawy a także z wywodami opinii biegłych.

Kolejno Sąd podniósł, iż podstawę ustaleń faktycznych stanowiły sporządzone dla potrzeb niniejszego postępowania opinie biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii oraz opinia biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji. Opinie te zdaniem Sądu okazały się wyczerpujące treściowo i odpowiadały na wszystkie postawione przez Sąd pytania, a nadto zostały sporządzone przez osoby kompetentne, dysponujące odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Sąd uznał je za w pełni przekonywujące i posiadające pełen walor dowodowy, w szczególności w zakresie ustalenia skutków zdarzenia z dnia 25 marca 2016 r. dla zdrowia i funkcjonowania społecznego powódki, a także celowości zakupu w ramach terapii powypadkowej sprzętu (...), deskorolki i karimaty. Wskazane opinie oparte były dodatkowo o bogaty zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności o dokumentację zawartą w aktach przeprowadzonego przez pozwanego postępowania likwidacyjnego zgromadzoną na płycie CD.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punktach III - V wyroku zgodnie z jego wynikiem na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016, Nr 623 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w części tj.:

1. w zakresie, w którym Sąd I instancji zasądził na rzecz małoletniej powódki Z. K. od pozwanego zakładu ubezpieczeń, tytułem dodatkowego zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę, świadczenie w wysokości przekraczającej kwotę 35 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 czerwca 2019 r. aż do dnia zapłaty - a zatem co do sumy uzupełniającego zadośćuczynienia w wysokości 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 września 2016 r. aż do dnia zapłaty, jak również w zakresie uznania, iż całość odsetek ustawowych za opóźnienie należnych powódce z tytułu uzupełniającego zadośćuczynienia powinna być zasądzoną, poczynając od dnia 28 września 2016 r. aż do dnia zapłaty, a nie od dnia 19 czerwca 2019 r.;

2. w zakresie, w którym Sąd I instancji zasądził na rzecz małoletniej powódki Z. K. od pozwanego zakładu ubezpieczeń, tytułem odszkodowania za koszty jej leczenia, kwotę 15 411,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

liczonymi w stosunku do kwoty 149,89 zł, począwszy od dnia 14 października 2016r. aż do dnia zapłaty, a od kwoty 15 262,08 zł od dnia 09 grudnia 2016 r. aż do dnia zapłaty;

3. w jego punktach od III. do V. - w zakresie, w którym Sąd I instancji przyjął, iż strona powodowa wygrała proces w 60%, a strona pozwana w 40% - i przy przyjęciu tego właśnie stanowiska dokonał następnie we wskazanych punktach zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych dotąd kosztów sądowych oraz co do rozliczenia pomiędzy stronami postępowania kosztów procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. - poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą wadliwym przyjęciem, iż zadośćuczynienie wypłacone dobrowolnie przez pozwanego ubezpieczyciela powódce na etapie postępowania likwidacyjnego, zwiększone nadto o dalszą kwotę 35 000,00 zł, zasądzoną w niezaskarżonej niniejszą apelacją części wyroku z dnia 18 czerwca 2019 r., czyli łącznie w kwocie 100 000 zł, nie stanowiło świadczenia „odpowiedniego” w rozumieniu przywołanego przepisu - w sytuacji, kiedy z prawidłowo zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało w sposób niebudzący wątpliwości, że rozmiar krzywdy doznanej przez małoletnią powódkę uzasadniał przyznanie na jej rzecz łącznie zadośćuczynienia w kwocie właśnie 100 000 zł, uwzględniającej wszystkie aspekty krzywdy, jaka stała się udziałem powódki w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 25 marca 2016 r.;

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 444 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz 6 k.c. - poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą nieuzasadnionym przyjęciem, iż na rzecz powódki powinno zostać zasądzone jakiegokolwiek dalsze świadczenie odszkodowawcze - w sytuacji, gdy powódka nie udowodniła tego, że przysługuje jej prawo do uzyskania takiego świadczenia, ponieważ nie zdołała wykazać, aby poniesione przez nią podczas procesu leczenia wydatki na zakup urządzenia V., nadto zaś deskorolki, karimaty i szala, pozostawały normalnym następstwem zdarzenia szkodowego, za jakie ponosi odpowiedzialność strona pozwana;

3. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezasadne przyjęcie, iż w warunkach powyższej sprawy należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie, w zakresie przyznanego powódce dodatkowego zadośćuczynienia za doznaną przezeń krzywdę, poczynając od dnia wskazanego w zaskarżonym orzeczeniu - w sytuacji, gdy w istocie brak było podstaw faktycznych i prawnych do zastosowania opisanego rozwiązania, albowiem w przypadku ustalenia należnego powodowi zadośćuczynienia w wyroku, to jest wedle stanu sprawy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, odsetki za ewentualne opóźnienie zobowiązanego w płatnościach powinny zostać zasądzone od dnia następnego po wydaniu wyroku, nie zaś niejako z mocą wsteczną, czyli od daty wskazanej w treści zaskarżonego orzeczenia, tym bardziej iż w niniejszej sprawie przedmiotem sporu pozostawały okoliczności powstania zdarzenia szkodowego oraz rozmiar doznanej przez poszkodowaną krzywdy i szkody majątkowej, które to fakty zostały w pełni wyjaśnione dopiero w toku sądowego postępowania dowodowego;

4. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji nazbyt pobieżnej analizy zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, co w rezultacie skutkowało nieuzasadnionym przyjęciem, że powódka zdołała w istotnej mierze wykazać słuszność swojego powództwa o zasądzenie dodatkowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a także zasądzenie odszkodowania - w sytuacji, gdy zakres jej krzywdy i doznanej szkody majątkowej przy prawidłowym uwzględnieniu wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego nie uzasadniał bynajmniej przyznania na rzecz powódki dalszego zadośćuczynienia w wysokości tak znacznej, jak uczynił to Sąd Okręgowy, przy czym zebrany materiał faktyczny nie dawał też żadnych podstaw do uznania za udowodnione roszczenia odszkodowawczego powódki w jakiegokolwiek wysokości.

Skarżąca mająca na uwadze powyższe zarzuty, wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia:

1. w jego punkcie I. - poprzez:

a. oddalenie wniesionego przez powódkę powództwa w zakresie zasądzenia na jej rzecz od pozwanej dodatkowego zadośćuczynienia za doznaną przez małoletnią powódkę krzywdę w wysokości przekraczającej kwotę 35 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 czerwca 2019 r. aż do dnia zapłaty - a zatem co do sumy uzupełniającego zadośćuczynienia w wysokości 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 września 2016 r. aż do dnia zapłaty, jak również w zakresie uznania, iż całość odsetek należnych powódce z tytułu uzupełniającego zadośćuczynienia powinna być zasądzoną, poczynając od dnia 28 września 2019r., a nie od dnia następującego po dacie wyrokowania, czyli od dnia 19 czerwca 2019 r.,

b. oddalenie wniesionego przez powódkę powództwa w zakresie zasądzenia na rzecz małoletniej powódki Z. K. od pozwanego zakładu ubezpieczeń, tytułem odszkodowania za koszty jej leczenia, kwoty 15 411,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi w stosunku do kwoty 149,89 zł, począwszy od dnia 14 października 2016 r. aż do dnia zapłaty, a od kwoty 15 262,08 zł od dnia 09 grudnia 2016 r. aż do dnia zapłaty - w całości.

2. w jego punktach od III. do V. - poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zakładu ubezpieczeń kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem I oraz Sądem II instancji, oraz poprzez obciążenie małoletniej powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Szczecinie nieuiszczonych dotąd kosztów sądowych;

Skarżąca wniosła ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w kwestionowanym niniejszą apelacją zakresie i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Na wstępie wskazać należy, iż w myśl art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Z powyższego przepisu wynika, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji określonej przez skarżącego. Powyższe nie oznacza jednak, że sąd jest związany ustaleniami faktycznymi czy oceną prawną wyrażoną przez sąd pierwszej instancji, jeżeli nie były one przedmiotem zarzutów apelującego. Sąd odwoławczy jest sąd merytorycznym, a przyjęta przez ustawodawcę koncepcja apelacji pełnej (cum beneficio novorum) nakłada na sąd drugiej instancji powinność merytorycznego rozpoznania sprawy po raz drugi, niezależnie od zarzutów apelacji i skontrolowania prawidłowości postępowania przed sądem pierwszej instancji, przy uwzględnieniu jednak związania zarzutami naruszenia prawa procesowego przedstawionymi w apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 550/14, LEX nr 1771404; z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 55/15, LEX nr 1968452; z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 183/15, LEX nr 2026401; z dnia 6 października 2016 r., III UK 270/15, LEX nr 2139253).

Mając na uwadze powyższe oraz dokonując ponownej merytorycznej oceny zasadności żądania stron przez pryzmat tego materiału dowodowego, który został zgromadzony w aktach sprawy, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż zaskarżony wyrok jako odpowiadający prawu musiał się ostać.

Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy zgromadził w niniejszej sprawie materiał dowodowy, w dalszej kolejności dokonał jego niewadliwej oceny i ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. W konsekwencji



te ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny przyjął za własne, czyniąc podstawą swojego rozstrzygnięcia bez potrzeby ponownego szczegółowego ich przytaczania. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł wystąpienia takich uchybień w niniejszej sprawie.

Trafnie Sąd Okręgowy przedstawił podstawę prawną powództwa i przedstawiając wynikające stąd przesłanki odpowiedzialności pozwanego na tej podstawie.

W rezultacie także w odniesieniu do wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny czyni argumentację Sądu Okręgowego częścią własnego stanowiska nie znajdując podstawy do ponawiania wyводу. Niezbędne uzupełnienia i wyjaśnienia regulacji prawnej zostaną przedstawione przy omawianiu zarzutów apelacji.

W realiach niniejszej sprawy wobec treści zarzutów apelacyjnych rozważyć trzeba to, czy zasądzone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie jest odpowiednie do doznanej przez powódkę krzywdy, a przyznane odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym z powstałym zdarzeniem. Konieczne jest również zbadanie prawidłowości określenia daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie od przyznanego zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Wokół tej kwestii ogniskowały się też zarzuty zawarte w złożonym przez pozwaną środku odwoławczym.

Analizę argumentów skarżącej rozpocząć należy od zarzutów kwestionujących poprawność rekonstrukcji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Dopiero bowiem przesądzenie kwestii poprawności tej warstwy rozstrzygnięcia pozwala na ocenę poprawności zastosowania przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego wyartykułowanych w apelacji tj. art. 233§1 k.p.c. nie można również uznać, aby Sąd Okręgowy w sposób dowolny ocenił zgromadzony w niniejszym postępowaniu materiał dowodowy i następnie na podstawie tej oceny poczynił błędne ustalenia faktyczne w sprawie.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z brzmienia cytowanego przepisu, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., wynikają nałożone na sąd orzekający obowiązki: wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź jego zdyskwalifikowanie, przytoczenia w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99,

LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 oraz z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Przy tak określonej zasadzie swobodnej oceny dowodów nie sposób zarzucić Sądowi pierwszej instancji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż dokonana przezeń ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, poddał go wnikliwej analizie, a przyjęte stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Brak jest podstaw do formułowania twierdzeń, by wnioski przezeń zawarte w uzasadnieniu wyroku były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Prezentowana w apelacji odmienna ocena strony pozwanej co do waloru przeprowadzonych w sprawie dowodów nie prezentuje wywodu wskazującego na te fragmenty argumentacji Sądu Okręgowego które naruszają wskazany wyżej wzorzec oceny materiału dowodowego. Już z tej przyczyny zarzuty skarżącego w tym zakresie nie mogą podważyć stanowiska Sądu Okręgowego.

Pozwana formułując zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w istocie powtórzyła bowiem treść zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania obejmującego koszty leczenia powódki. Apelująca nie wskazała natomiast, w czym upatruje uchybień sądu, które z tych zasad i w jaki sposób naruszył Sąd Okręgowy, ponadto na czym miałyby polegać sprzeczność dokonanej oceny z zasadami logicznego myślenia, czy doświadczenia życiowego. Pozwana odniosła się jedynie ogólnie do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie odwołując się do poszczególnych dowodów, co już z tego względu nie może zostać uwzględnione. Zarzut ten zatem w swej treści merytorycznej nie odnosi się w ogóle do ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (zawartych w redakcyjnie wyodrębnionej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku), lecz zdaje się odwoływać do argumentacji zawartej w ramach rozważań i ocen prawnych Sądu Okręgowego. W rezultacie więc wywody skarżącej dotyczące także tego aspektu rozstrzygnięcia nie mogą być uznane za wpływające na ocenę jego poprawności.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego tj. przepisu art. 445§1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. w pierwszej kolejności należy wskazać, że w niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała ustaleń co do wykazania przez powódkę doznanej w związku z wypadkiem szkody niemajątkowej, a w konsekwencji odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń w oparciu o przepis art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – dalej: „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”. Istota wniesionej przez pozwaną apelacji odnosi się głównie do kwestii wysokości określonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia, a tym samym procesu subsumpcji.

Określenie wysokości żadanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi bowiem jak wyjaśniono w judykaturze istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd odwoławczy może więc korygować tę wysokość wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki SN z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53; wyrok SA w Poznaniu z dnia 27 września 2012 r., sygn. III APa 16/12, OSA 2012/12/103-135). Skoro pojęcie „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest niedookreślone, to przyjmuje się, że ustawodawca celowo pozostawił sądom pewną swobodę decyzyjną w tym zakresie. Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia.

Ze względu na margines dyskrecyjnej swobody Sądu przy określaniu wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się w judykaturze, że zmiana zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie może więc nastąpić tylko wówczas gdy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia świadczenie zostanie określone w sposób rażąco nieadekwatny do okoliczności sprawy (a zatem jest rażąco zaniżone lub rażąco wygórowane).

Wobec powyższego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zaniżenie czy zawyżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia zadośćuczynienia.

Zatem zarzuty kwestionujące poprawność ustalenia wysokości zadośćuczynienia dla swej skuteczności wymagają wykazania że Sąd ustalając materialny wymiar krzywdy przekroczył granice kompetencji dyskrecyjnej i nie wziął pod uwagę określonego czynnika bądź też przypisał mu zupełnie błędne znaczenie, co w konsekwencji miałoby wpływ na ocenę odpowiedniej kompensacji krzywdy.

Jednocześnie należy podkreślić, że obowiązkiem Sądu jest takie ustalenie zadośćuczynienia, by zachować jego funkcję kompensacyjną przy uwzględnieniu ad casum całokształtu istotnych okoliczności faktycznych. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, powinno posiadać odczuwalną wartość majątkową (por. np. wyroki SN: z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 221/11, z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 334/14, z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14).

W tym kontekście wskazuje się jednolicie w orzecznictwie, że Sąd określając wysokość zadośćuczynienia winien brać pod uwagę zarówno intensywność i rodzaj cierpień psychicznych i czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, jak i ich wpływ na dotychczasowy sposób (styl) życia pokrzywdzonego, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową pokrzywdzonego.

Znaczenie w tym kontekście należy nadać też wiekowi pokrzywdzonej osoby zdając sobie sprawę z tego, że w świetle zasad doświadczenia życiowego u osoby młodej rozległe uszkodzenie ciała powodujące istotne i trwale ograniczenie aktywności życiowej powodować będzie zazwyczaj znacznie bardziej dotkliwe cierpienia psychiczne, niż u osoby w wieku podeszłym. W tym kontekście zatem istotne będzie więc to na jakim etapie życia (rozwoju osobistego) dochodzi do uszkodzenia ciała.

Jakkolwiek nie są obojętne dla wymiaru zadośćuczynienia realia społeczne (zamożność i przeciętna stopa życiowa społeczeństwa) to jednak wielokrotnie podkreślano, że sam wzgląd na realia społeczne nie może powodować przekreślenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia i przesłaniać zasadniczych wyznaczników jego wysokości (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14 LEX nr 1809874).

Ujmując te ogólne uwagi w realiach niniejszej sprawy stwierdzić należy, że skarżąca nie przedstawiła argumentacji pozwalającej na uznanie, iż zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane. Akcentując bowiem znaczenie stopnia uszczerbku fizycznego jakiego doznała powódka w wyniku wypadku i relatywizując obecny stan zdrowia powódki do wartości zadośćuczynienia, pomija skarżąca (czy raczej bagatelizuje w nieuzasadniony sposób) skalę cierpień fizycznych związanych z procesem leczenia skutków wypadku, a zwłaszcza – skalę cierpień psychicznych. Oceniając zakres krzywdy zważyć więc należy, że wypadek dotknął osobę bardzo młodą, zdrową i aktywną fizycznie, wchodzącą dopiero w okres dojrzewania. Zakres uszkodzenia ciała w istocie pozbawił (lub poważnie ograniczył) powódkę możliwości czerpania satysfakcji i rozwoju osobistego w szeregu płaszczyzn (związanych z aktywnością fizyczną), a także w znaczący sposób utrudnił dalsze kształcenie powódki (spowodował istotą wobec wieku dziecka i stopnia jego rozwoju przerwę w procesie edukacji oraz dodatkowe związane z tym trudności). Zauważyć bowiem należy, iż powódka przed wypadkiem była dobrą uczennicą i nie miała problemów z nauką. Na skutek zdarzeń z marca 2016 r. powódka miała problemy z ukończeniem klasy w terminie, orzeczono wobec niej indywidualny tok nauczania, a do szkoły i rówieśników powróciła dopiero po dłuższym czasie, kiedy stan jej zdrowia się poprawił.

Na skutek doznanych w wypadku urazów, w szczególności głowy powódka ma trudności w nauce, które wynikają z problemów z pamięcią i koncentracją. Przyswajanie wiedzy przychodzi jej z większą trudnością niż przed wypadkiem, więcej czasu musi poświęcić na naukę, szybciej się męczy i dekoncentruje. Niewątpliwie okoliczności te muszą być brane pod uwagę jako istotny element wpływający na wysokość zadośćuczynienia. Opisane trudności w świetle zasad

doświadczenia życiowego będą miały także wpływ na dalsze kształcenie powódki i w istotny sposób mogą ograniczyć (utrudnić lub spowolnić) proces zdobywania przez powódkę wykształcenia.

Uwzględnić należy też zwłaszcza wynikającą z opinii biegłych i braną pod uwagę przez Sąd Okręgowy skalę dolegliwości bólowych związanych z wypadkiem i fakt, że dolegliwości te wprawdzie z mniejszym nasileniem są jednak (i będą w przyszłości) dotkliwe dla powódki. Wbrew twierdzeniom skarżącego jej leczenie nie zakończyło się całkowicie, powódka bowiem cały czas jest pod opieką neurologa oraz okulisty w związku z występowaniem padaczki pourazowej, bólów migrenowych i problemów ze wzrokiem. Dodać należy też, że powódka cały czas rehabilituje się w warunkach domowych oraz korzysta regularnie z urzędu V., co także świadczy o rozmiarach krzywdy.

Zwłaszcza więc te elementy które wiążą się z atakami padaczki czy dalszymi problemami zdrowotnymi związanymi jak wynika z materiału procesowego ściśle z urazami odniesionymi w wypadku rzutują na rozmiary krzywdy i muszą znaleźć odpowiedni wyraz w wymiarze zadośćuczynienia.

Wreszcie o skali krzywdy wymagającej rekompensaty świadczy też konieczność zmiany trybu życia, rezygnacji z dotychczasowych przyzwyczajzeń oraz ryzyka występowania kolejnych ataków padaczkowych. W związku z tym, powódka musi pozostawać pod stałą kontrolą lekarską, a także np. podczas zajęć na basenie wymagana jest obecność indywidualnego trenera. Powódka, jak było wskazane powyżej nadal odczuwa skutki wypadku i wymagana jest dalsza obserwacja stanu zdrowia poszkodowanej oraz leczenie usprawniające. Nie można również pominąć faktu, że wobec powódki, pomimo upływu trzech lat od wypadku orzeczony został 41% trwały uszczerbek na zdrowiu, a zatem znaczny. Wartość ta obrazuje w sposób dobitny rozmiar krzywdy, bólu, cierpienia i dolegliwości zdrowotnych jaki faktycznie stał się udziałem osoby poszkodowanej. Te wszystkie okoliczności brał pod uwagę Sąd Okręgowy, a twierdzenia skarżącej, że proces leczenia powypadkowego powódki się zakończył w istocie nie uwzględniają tych następstw i jako takie nie polegają na prawdzie. Poza gołosłownym twierdzeniem nie wskazuje też skarżąca żadnej (analogicznej do niniejszej) sprawy, w której zadośćuczynienie w odniesieniu do podobnego zakresu krzywdy osoby poszkodowanej w wypadku komunikacyjnym ustalone zostałyby w sposób istotnie niższy od przyjętego przez Sąd Okręgowy.

Tym samym, nie można uznać, iż przyznane powódce zadośćuczynienie jest wygórowane w stosunku do doznanych przez nią krzywd, a co za tym idzie nie nastąpiło naruszenie przepisu art. 445§1 k.c. w zw. z art. 6 k.c.

Następnie odnosząc się do zarzutów dotyczących naruszenia przepisu art. 444 §1 i 2 k.c. w zw. art. 362 §1 i 2 k.c. odwołać się należy do szeroko przytoczonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wzorca oceny roszczenia o zasądzenie odszkodowania z tytułu kosztów leczenia wywołanych uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia Wywód Sądu Okręgowego wobec jego kompletności nie wymaga obecnie ponowienia. Syntetyzując wyniki wykładni normy art. 444 k.c. w niezbędnym dla rozstrzygnięcia o zasadności apelacji zakresie przypomnieć jedynie należy, że przyjmuje się, że obowiązek odszkodowawczy obejmuje wyłącznie wydatki celowe i uzasadnione (tak wyrok Sądu Najwyższego z 12.12.2002 r., II CKN 1018/00; wyrok Sądu Najwyższego z 9.01.2008 r., II CSK 425/07, OSNC-ZD 2008, Nr D, poz. 99, s. 28; uchwała Sądu Najwyższego z 19.05.2016 r., III CZP 63/15). Weryfikacja celowości (zasadności) ich poniesienia może przy tym dotyczyć nie tylko rodzaju wydatków poszkodowanego, ale i wysokości (por. np. M. Safjan, w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 1, 2018, s. 1556). Podmiot odpowiadający za wynikającą z deliktu szkodę spowodowaną uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia nie jest więc zobowiązany do naprawienia szkody majątkowej w postaci tych wydatków poszkodowanego, które nie mogą być uznane za uzasadnione i celowe, np. kosztów leczenia, które – biorąc pod uwagę aktualny stan wiedzy medycznej – nie daje szans na poprawę stanu zdrowia poszkodowanego lub na powstrzymanie jego pogorszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12.12.2002 r., II CKN 1018/00). W zakresie, w jakim wysokość wydatków ponoszonych przez poszkodowanego wykracza poza granice określone przez kryterium celowości (zasadności) odmowa zasądzenia odszkodowania obejmującego taką "nadwyżkę" powinna się dokonywać z powołaniem na przyczynienie się poszkodowanego do zwiększenia rozmiarów szkody (art. 362 k.c.). Nie jest natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego poprawne badanie celowości (zasadności) wydatków przez pryzmat przesłanki adekwatnego związku przyczynowego (zob. , w odniesieniu do szkody na mieniu, M. Kaliński, Szkoda na mieniu, 2014; R. Strugała, Dobra i interesy chronione, s. 274 i n.; por. również treść uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z 19.05.2016 r., III CZP 63/15).

Przenosząc powyższe teoretyczne rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż wydatki poniesione przez powódkę na zakup szala, deskorolki, karimaty oraz urządzenia V. były uzasadnione i celowe. Słuszność tego stanowiska potwierdzają sporządzone w niniejszej sprawie opinie biegłych sądowych, którzy zgodnie stwierdzili, iż istniały wskazania medyczne do zakupu tych urządzeń, w szczególności urządzenia V. przez powódkę. Istnieją bowiem doniesienia medyczne wskazujące na korzystny wpływ magnoterapii w przypadku padaczki. Bez znaczenia natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego pozostaje okoliczność, iż w ramach NFZ –u istnieje możliwość leczenia fizjoterapeutycznego, w tym magnoterapii. Poszkodowany ma bowiem prawo wyboru w zakresie miejsca leczenia, ale spoczywa na nim obowiązek wykazania konieczności przeprowadzenia danego rodzaju leczenia, zabiegu, operacji w szpitalu prywatnym, za granicą oraz wielkości kosztów z tym związanych. Potencjalna możliwość skorzystania z usług publicznej służby zdrowia nie natomiast wyklucza obowiązku pokrycia kosztów leczenia w ramach prywatnych wizyt lekarskich czy też zakupu specjalistycznego sprzętu do używania w warunkach domowych. Każda sytuacja niemniej jednak winna być rozpatrywana indywidualnie.

W tym konkretnym przypadku, zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż ubezpieczyciel winien zwrócić powódce kwoty wydatkowane na zakup wyżej wymienionych rzeczy. Zakup ich był celowy i uzasadniony w okolicznościach niniejszej sprawy. Po pierwsze, powszechnie wiadomo, że dostępność do świadczeń w ramach publicznej służby zdrowia jest mocno ograniczona i odroczone w czasie. Czas oczekiwania na wizyty u lekarzy specjalistów czy też świadczenia w ramach rehabilitacji jest znaczny, co ma realny wpływ na skuteczność leczenia. Po drugie równie ważne jest to, że ośrodek świadczący usługi magnoterapii znajduje się w odległości 50 km od miejsca zamieszkania powódki, co stanowi dla niej znaczne utrudnienie. Powódka początkowo korzystała na zlecenie neurochirurga z tych zabiegów prywatnie w gabinecie lekarskim w S.. Jednakże, konieczność odbywania tych zabiegów codziennie niewątpliwie stanowi dużą uciążliwość biorąc pod uwagę odległość między miejscem zamieszkania powódki i miejscami gdzie dostępne jest tego rodzaju terapia i związaną z tym konieczność czasochłonnych i kosztownych dojazdów, wiek powódki (i dodatkowe utrudnienia związane choćby z koniecznością pogodzenia tych dojazdów z obowiązkami w zakresie edukacji i obowiązkami zawodowymi opiekunów, czy wreszcie stan zdrowia powódki, którego poprawie z pewnością nie sprzyjałyby dodatkowe obciążenia fizyczne i psychiczne związane z tymi podróżami.

Zatem wobec ograniczonej dla powódki (z uwagi na miejsce zamieszkania i wiążącej się z opisanymi trudnościami) dostępności usług leczniczych w ramach NFZ nie można uznać, by zakup urządzenia na użytek w warunkach domowych był nieuzasadniony i nie mieścił się w pojęciu wydatków na leczenie podlegających zwrotowi przez sprawcę szkody na podstawie powołanego wyżej przepisu art. 444 §1 k.c.. Miało to istotny wpływ na organizację codziennego życia powódki i umożliwiło pogodzenie rehabilitacji i obowiązku szkolnego powódki. Nadto, pozwoliło to na zminimalizowanie kosztów związanych z dojazdem powódki do gabinetu lekarskiego, który ubezpieczyciel zobowiązany byłby pokryć. Oczywiście jest, iż codzienny dojazd powódki na rehabilitację do S. lub C. (100 km w obie strony) generowałby znaczne koszty związane z zakupem paliwa. Zatem w tym zakresie nie jest konieczna inicjatywa dowodowa powódki, czego domaga się skarżąca. Przy czym zauważyć należy, iż pozwana jako profesjonalista w zakresie ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych posiada wiedzę co do wysokości takich kosztów. W szczególności, iż decyzją z dnia 28 września 2016 r. przyznał powódce kwotę 1109,75 zł tytułem kosztów dojazdów do placówek leczniczych opierając się na dokumentacji medycznej. Co więcej powódka, pomimo upływu trzech lat od wypadku nadal korzysta z przedmiotowego urządzenia i przynosi jej to korzystne skutki zdrowotne.

Za uzasadniony uznać należy również zakup szala, który został wykorzystany jako nakrycie ogolonej, pokrytej bliznami głowy powódki. Niewątpliwie choćby wobec wieku powódki, uczuć jakie wiążą się z dostrzeganiem przez otoczenie śladów okaleczenia, zabieg taki nie może być uznany za nieuzasadniony i nie mieszczący się w ramach kosztów związanych z uszkodzeniem ciała zwłaszcza że wydatek ten w istocie był minimalny.

To samo się tyczy zakupu deskorolki oraz karimaty wykorzystywanej jako sprzęt rehabilitacyjny w warunkach domowych. Argument pozwanej, iż takie przedmioty znajdują się w każdym poprawnie funkcjonującym

gospodarstwie domowym jest co najmniej niezrozumiała. Nie wykazano, by powódka przed wypadkiem uprawiała jazdę na deskorolce czy też aktywność wymagającą używania karimaty i by posiadała tego rodzaju sprzęt. Nie wynika też z materiału procesowego by motywem zakupu była chęć nauki jazdy na deskorolce (skoro sprzęt ten miał służyć ćwiczeniom rehabilitacyjnym – a więc niezwiązanym z samą jazdą na deskorolce jako formą aktywności sportowej).

Konieczność zakupu tych rzecz pozostaje zatem w świetle materiału procesowego w ścisłym związku z rehabilitacją powypadkową a wydatki z tym związane mieszczą się w granicach odpowiedzialności pozwanego.

W rezultacie Sąd nie naruszył przepisu art. 444§1 i 2 k.c. w zw. z art. 362§1 i 2 k.c.

Przechodząc następnie do rozważań w zakresie zakwestionowanej przez pozwaną zasadności rozstrzygnięcia dotyczącego należności ubocznej w postaci odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w tej materii kluczowe znaczenie miało ustalenie daty wymagalności tego roszczenia, wyznaczającej – stosownie do art. 481 § 1 k.c. – stan opóźnienia dłużnika (w tym przypadku pozwanej).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w aktualnych realiach społeczno-gospodarczych odsetki posiadają przede wszystkim charakter odszkodowawczy, co oznacza, że ich znaczenie jako wyznacznika waloryzacji świadczenia głównego jest obecnie drugoplanowe. Co się zaś tyczy samego określenia daty początkowej płatności odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego podstawę stanowią art. 445 § 1 k.c. lub art. 448 k.c., w judykaturze wyodrębnić można trzy zasadnicze poglądy. Po pierwsze, w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentuje się stanowisko, iż ustalenie – w razie sporu – wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość, uzasadnia przyznanie ich od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji (patrz min. SN w wyroku z dnia 4.09.1998 r., II CKN 875/987, niepubl.; SN w wyrokach z 8.12.1997 r, sygn. akt I CKN 361/97, niepubl., oraz z dnia 9.01.1998 r., sygn. akt III CKN 301/97, niepubl. oraz z dnia 9.09.1999 r., sygn. akt II CKN 477/98). Po drugie, pośród orzeczeń Sądu Najwyższego można znaleźć i takie, które wskazują, że stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Wedle tego stanowiska błędny jest pogląd jakoby zadośćuczynienie stawało się wymagalne dopiero z chwilą wydania orzeczenia przez sąd, co miałoby prowadzić do wniosku, że o opóźnieniu dłużnika mówić można nie wcześniej, niż od momentu wyrokowania. Wymagalność zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) przypadają na moment doręczenia dłużnikowi odpisu pozwu (vide wyrok SN z 14.04.1997, sygn. akt II CKN 110/97). Po trzecie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego można doszukać się i takich poglądów, wedle których z charakteru świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (vide wyrok SN z 18.09.1970, sygn. akt PR 257/70, OSNC 1971/6/103).

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do nadawania którejkolwiek z przedstawionych wyżej koncepcji waloru uniwersalnego. Z uwagi na specyfikę tego rodzaju roszczenia, zależnego od rozmiaru doznanej krzywdy ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności, związanych z następstwami dla życia poszkodowanego zdarzenia, które tak kwalifikowane skutki wywołało, opowiedzieć należy się za poglądem, iż decydujące w tym zakresie jest określenie daty, według której ustala się w konkretnej sprawie wysokość zadośćuczynienia. Innymi słowy, datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały okoliczności, wpływające na jego wysokość (podobnie SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2002 r., III UKN 77/01, OSNP 23/2003 poz. 578). Oczywiście jest przy tym, że data ta nie może być bardziej dla uprawnionego korzystna, niż data wyznaczająca stan opóźnienia zobowiązanego, co niewątpliwie uzależnione jest od jego wiedzy o przedmiocie roszczenia, jego wysokości i skierowanym w tym przedmiocie przez uprawnionego żądaniu zapłaty.

W tak opisanych uwarunkowaniach prawnych stanowisko Sądu Okręgowego uznać należało za prawidłowe. Ostateczna zasadność tego roszczenia uzależniona była wszakże od ustalenia, w jakiej dacie świadczenie główne było faktycznie wymagalne. To zaś – stosownie do przedstawionych wyżej rozważań prawnych – uzależnione było

od oceny, kiedy zaktualizowała się krzywda powódki w takim rozmiarze, który uzasadniał zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w określonej przez Sąd wysokości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zważywszy na poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, powódce niewątpliwie należało się zadośćuczynienie w kwocie 140.000 zł już w dniu wydawania przez pozwaną decyzji dotyczącej zgłoszonego roszczenia. Jak ustalił Sąd Okręgowy, powódka swoje roszczenie zgłosiła pismem z dnia 31 maja 2016 r., a następnie pismem z dnia 18 sierpnia 2016 r. rozszerzyła swoje żądanie do kwoty 300 000 zł. Zgodnie zaś z przepisem art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, jak również zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części oraz przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd meriti uznał, że właściwa data początkowa to 28 września 2016 r. tj. dzień wydania decyzji przyznającej powódce zadośćuczynienie w kwocie 65 000 zł, ze względu na fakt, że w aktach brak jest dowodu doręczenia pisma zawierającego zgłoszenie szkody pozwanej. Jednocześnie Sąd uznał, iż w tej dacie krzywda doznana przez powódkę i jej rozmiar były znane ubezpieczycielowi, który wydał ostateczną decyzję ustalającą wysokość należnego jej zadośćuczynienia. Wbrew twierdzeniom skarżącej przedmiotem sporu nie pozostawały okoliczności powstania zdarzenia szkodowego, bowiem ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za wypadek, a sporna była jedynie wysokość należnego powódce zadośćuczynienia. Na moment wydawania decyzji w 2016 r. pozwana dysponowała już całością dokumentacji medycznej powódki, a co za tym idzie posiadała wszelkie niezbędne informacje na temat stanu zdrowia poszkodowanej i skutków zaistniałego wypadku. Pozwana ponadto zleciła wykonanie prywatnej opinii lekarskiej, z której wynikało, iż powódka doznała 27% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Na tej podstawie ubezpieczyciel określił wysokość należnego (w jego ocenie) powódce zadośćuczynienia. To, że opinia biegłych sądowych była w tym zakresie odmienna (41% uszczerbku na zdrowiu) nie ma znaczenia dla określenia początkowej daty naliczania odsetek ustawowych, jak sugeruje to skarżąca.

Sąd odwoławczy wskazuje, że traumatyczny charakter przeżyć powódki, jakie się wiązały z przebytym wypadkiem, rozmiar doznanej krzywdy, przy uwzględnieniu kryteriów oceny roszczenia o zadośćuczynienie z art. 445 k.c., w pełni uzasadniał przyjęcie, że właściwym materialnym odpowiednikiem doznanej przez powódkę krzywdy na dzień wydania decyzji o wypłacie odszkodowania, tj. 28 września 2016 r., była kwota 140 000 zł. Skoro zaś w tej dacie pozwana zaspokoiła żądanie jedynie w zakresie 65 000 zł, to tym samym, tego dnia tj. 28 września 2016 r. pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia w pozostałym zakresie. W konsekwencji rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie zasądzenia odsetek liczonych od dnia 28 września 2016 r. do dnia zapłaty, oparty na treści przepisu art. 481 § 1 k.c. okazał się w pełni uzasadniony.

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdził, że zadośćuczynienie ustalone przez Sąd Okręgowy nie może zostać uznane za rażąco wygórowane, a odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z wypadkiem. Zadośćuczynienie jako takie mieści się w granicach dyskrecjonalnej kompetencji Sądu wywodzonej z treści normy art. 445 k.c. i nie podlega korekcie w toku kontroli instancyjnej. Stąd też, za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia przepisu art. 445§1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 444§1 i 2 k.c. w zw. z art. 362§1 i 2 k.c. Prawidłowo również Sąd Okręgowy ustalił datę początkową naliczania odsetek ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

W apelacji nie przedstawiono żadnych samoistnych zarzutów dotyczących kwestionowanego w petitum skargi apelacyjnej rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych. Wobec braku podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia co do istoty sprawy Sąd Apelacyjny (jako co do zasady związany zarzutami naruszenia prawa procesowego) nie posiadał zatem kompetencji do ingerencji w rozstrzygnięcia dotyczące tych kwestii.

Z tych przyczyn, apelacja pozwanej podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie przepisu art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w sentencji orzeczenia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 108§1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji w całości, pozwana jako przegrywająca to postępowanie powinna zwrócić powódce poniesione przezeń koszty instancji odwoławczej. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej została ustalona w oparciu o przepis §2 ust. 6) w związku z §10 ust. 1 pkt 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 265.), obowiązującego w dniu wniesienia apelacji.

Krzysztof Górski Halina Zarzeczna Dariusz Ryszał